

Uchem recenzenta



Marcin Majchrowski

Nelson Freire jest jednym z największych pianistów naszych czasów. Należy do grona tych artystów, których z nikim się nie porównuje, bo to byłoby najzwyczajniejszym nietaktem, albo rudymenarną pomyłką. Freire jest wyjątkowy i niepowtarzalny, zresztą tego specjalnie udowodniać nie trzeba, wystarczy pobieżnie prześledzić ścieżkę jego długiej i owocnej kariery. Rekomendujący w tym roku festiwalowe wydarzenia Stanisław Dybowski przypomniał opinię wybitnego wiedeńskiego pedagoga, Bruna Seidlhofera, u którego Freire się uczył: „w życiu spotkałem trzy prawdziwe fenomeny: Friedricha Guldę, Marthę Argerich i Nelsona Freire. W przypadku Guldę muzyka płynęła z głowy; w przypadku Marthy przez palce, a u Nelsona – z serca”. Światło spostrzeżenie, od razu stawiające jasno stawiające podejście brazylijskiego pianisty do muzyki. U Nelsona Freire emocje, wrażenia, własne odczuwanie

są na pierwszym planie. Kształtują i modelują nie tylko ogólną wizję interpretacyjną każdego dzieła, ale także jej poszczególne, każdorazowe konkretizacje. Świat to bardzo szczerzy, do szpiku prawdziwy, ale jednocześnie mocno chwiejny, zależy bowiem od wielu zmiennych czynników; jak żaden inny podatny na kaprysy, nie tylko natury emocjonalnej. Program inauguracyjnego recitalu został zmieniony. Szczerze żałuję, że Freire nie zdecydował się na wykonanie *Sonaty As-dur* op. 110 Beethovena. W roku 190 rocznicy śmierci wielkiego Wiedeńczyka jakoś szczególnie nastawiłem się na smakowanie jego dzieł w Dusznikach (mam nadzieję, że inne obietnice programowe jednak zostaną dotzymane!). Zastąpił ją jednym ze swoich popisowych utworów – *Fantazją C-dur* op. 17 Schumanna. Ale to nie jedyna zmiana, ponieważ z czterech dzieł Bacha, brazylijski artysta zdecydował się na wykonanie trzech – pominiął chorał *Komm, Gott Schöpfer, Heiliger Geist* BWV 639. Znowu żałuję, ponieważ ten Bachowski początek należał do najciekawszych interpretacyjnie fragmentów recitalu. Bach bardzo osobisty, Freire nie oglądał się na tradycję wykonawczą, a raczej wstuchiwał się w siebie. Wiele było tu mroku, na początku (w *Preludium g-moll* BWV 535) nawet niezwykłego zamglenia, skonstruowanego potem ostrymi, doprawionymi gorczyczą, figuracjami. Bach był płynny, chwilami jedynie kapryśny, fakturalnie ciekawie rozplanowany. Coś podobnego, niezwykle efektownego dramaturgicznie i efektywnego interpretacyjnie zaproponował Freire w trzeciej części *Fantazji* Schumanna. Statycznej, ale niezwykle barwnej.



W odróżnieniu od kapryśnego początku i dyskusyjnego środka, wypadła ona bardzo przekonująco. Świetnie udały się również lekkie, żartobliwe miniatury Villi-Lobosa z cyklu *A prole do bebê*, grane jakby od niechcenia – dla Nelsona Freire to po prostu „fraszka, igraszka, zabawka blaszana”. Niestety, nie mogę powiedzieć tego o *III Sonacie h-moll* op. 58 Chopina. Chyba nie był to dzień dla dzieła, które zresztą Freire zna doskonale, ma jego wykonawczą wizję i potrafi ją przekonująco przekazać. Cóż, gdy się „gra sercem” takie chwile, kiedy coś wymyka się spod kontroli mogą się zdarzyć. Na szczęście pierwszym bism – *Mazurkiem a-moll* op. 17 nr 4 nieco się zrehabilitował. I jeszcze jedno: muszę podkreślić niezwykle szlachetną barwę i jakość jego dźwięku. Wielu pianistów zapomina, że w Dworku Chopina łatwo dźwięk przeforsować – Nelson Freire panował nad brzmieniem fortepianu (Steinwaya) doskonale.

BIULETYN FESTIWALOWY

72.

**MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL
CHOPINOWSKI
DUSZNIKI-ZDRÓJ
4–12 sierpnia 2017**

NUMER

2

5 sierpnia 2017
3,00 zł

www.festival.pl



Stanisław Dybowski

Siła tradycji...

Nie ulega wątpliwości, że tradycja w życiu każdego człowieka odgrywa ważną rolę. Viviana Sofronicka wzrastała w rodzinnej tradycji muzycznej. Jej ojcem był pianista Włodzimierz Sofronicki (1901–1961). Wychowanek wielkiego Aleksandra Michałowskiego (1851–1938), czego nie podają nawet poważne encyklopedie, poprzez profesora dziedziczył wspaniałą tradycję Chopina i Liszta. Teraz kontynuuje ją jego córka.

Do naszych czasów przetrwały informacje, że Franciszek Liszt lubił czasem na koncertach „poprawiać” Beethovena, dodając do jego sonat swoje pomysły kompozytorskie. Robił to i z utworami innych twórców. Nigdy nie odważył się natomiast na zmianę najmniejszego znaku znajdującego się w utworach Chopina. Liszt w swoim życiu artystycznym przechodził różne metamorfozy. Rozpoczął jako typowy dla I poł. XIX w. romantyk, zafascynowany rodzącymi się wówczas ideami filozoficznymi i estetycznymi. Z takich przemyśleń wywiódł swój zbiór utworów fortepianowych zawartych w 4 zeszytach (wliczając suplement) pt. *Lata pielgrzymstwa*. Rozpoczął go miniaturami romantycznymi, a zakończył w stylistyce, antycypującej Debussyego. Taki jest właśnie utwór *Fontanny villi d'Este*.

Dzieła Mozarta fascynowały pokolenia kompozytorów. Po piękne jego tematy sięgnął Chopin, ale przed nim m.in. Fryderyk Kalkbrenner (1785–1849), Johann Baptist Cramer (1771–1858), a po nim Ignacy Feliks Dobrzyński (1807–1867) i Sigismund Thalberg (1812–1871). Obok wspaniałego dzieła Dobrzyńskiego, wysnutego z motywów *Don Giovanniego*, *Reminiscencje* z opery *Don Juan* Liszta do dziś święcą triumfy, o ile wykonawca sprosta ich transcendentalnym trudnościom pianistycznym.

Od czasu, gdy Rafał Blechacz został zwycięzcą Konkursu Chopinowskiego (2005), polska szkoła pianistyczna nie odnotowała wyjątkowego sukcesu międzynarodowego. Dopiero w tym roku taki sukces osiągnął Szymon Nehring, otrzymując I nagrodę Konkursu im. A. Rubinsteina w Tel Awiwie i tym samym stając się pierwszym Polakiem, który sięgnął po największe laury w historii tego turnieju. Nasz laureat recital wypełnił sonatami, dając niejako antologię tego gatunku. Kompozytorzy współcześni sonat prawie w ogóle nie piszą. Dlaczego? Warto poszukać odpowiedzi na to pytanie, słuchając Nehringa!



PROGRAM FESTIWALU

5 sierpnia 2017

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA
9.30 Kurs Mistrzowski - prof. Tamás Ungár

HOTEL IMPRESJA
11.00 Recital fortepianowy - KAMIL PACHOLEC

DWOREK CHOPINA
16.00 Koncert kameralny
VIVIANA SOFRONITSKY – fortepian
SERGEI ISTOMIN – wiolonczela
Mendelssohn-Bartholdy, Chopin

19.00 Recital fortepianowy - GEORGE LI
Chopin, Beethoven, Liszt

22.00 Recital fortepianowy - SZYMON NEHRING
Scarlatti, Mozart, Beethoven, Chopin

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

URZĄD MARSZAŃSKI WROCŁAWIA
**DOLNY
ŚLĄSK**
www.umwd.pl

NARODOWY
INSTYTUT
FREDERYKA
CHOPINA

Dofinansowano z budżetu
Powiatu Kłodzkiego

**DUSZNIKI
ZDRÓJ**
Festiwal dofinansowany
przez gminę Duszniki Zdrój

Patronat

dwójka
POLSKIE RADIO

TVP 3
WROCŁAW

GAZETA
wyborcza

Panorama
Ziemi Kłodzkiej

**THE WROCLAW
VOICE**
Multimedia Platform in Poland

Mecenas i
sponsory:

Ciech

FUNDACJA
KGHM
POLSKA MIEDŹ

HARDY
WORKING TOOLS

Fundacja

Zem

Dealer BMW
TEAM

Organizatorzy szczególnie
dziękują Firmom:

STEINWAY & SONS

oraz

YAMAHA

za dostarczenie fortepianów.

Zwycięzca z Tel Awiwu



Dzisiejszy wieczór w Dworku Chopina (godz. 22:00) należał będzie do Szymona Nehringa - zdobywcy I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Artura Rubinsteina w Tel Awiwie.

Szymon Nehring uczył się w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy w klasie prof. Stefana Wojtasa, z którym współpracuje od 2013 roku. Wcześniej przez 11 lat był uczniem w klasie fortepianu Olgi Łazarskiej w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I stopnia im. M. Karłowicza w Krakowie i Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II stopnia im. F. Chopina w Krakowie. Jesienią 2017 r. rozpocznie studia pod kierunkiem prof. Borisa Bermana w Yale School of Music.

Nehring łączy przyjemne z pożytecznym – jego pasją są podróże, a zagraniczne występy pozwalają mu poznawać nowe kultury, kraje oraz – jak sam twierdzi – mądrych ludzi. Pianista w 2015 roku otrzymał stypendium Krystiana Zimermana oraz wystąpił w finale VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina, na którym otrzymał wyróżnienie, nagrodę publiczności oraz wiele nagród dodatkowych. W tym samym roku ukazała się jego debiut-

tancka płyta z muzyką polskich kompozytorów, która została wyróżniona Fryderykiem 2016 w kategorii Album Roku – Recital Solowy, a także Jokerem magazynu „Crescendo” oraz nagrodą Supersonic magazynu „Pizzicato”. W 2017 r. zdobył I nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Artura Rubinsteina w Tel Awiwie oraz wiele nagród dodatkowych, w tym za najlepsze wykonanie utworu Fryderyka Chopina.

Zdaniem pianisty, rolą wykonawcy jest trafne zrozumienie zamysłu kompozytora i zagranie utworu w zgodzie z jego intencjami, nie zapominając jednocześnie o dodaniu cząstki siebie. Jego idolem jest Grigorij Sokołow – to z jego gry czerpie najgłębszą inspirację.



Technika i ekspresja



George Li – chwalony przez „Washington Post” za połączenie niezwyklej sprawności technicznej i głębi ekspresji - wystąpi przed dusznicą publicznością o godz. 19:00.

George Li urodził się w 1995 roku. Artysta nie pochodzi z rodziny o muzycznych tradycjach. Li dodaje jednak, że muzyka klasyczna towarzyszyła mu już od urodzenia. - Dorastałem wśród dźwięków muzyki Chopina, Beethovena i Rachmaninowa, a moja starsza siostra uczyła się gry na fortepianie. Całą rodziną chodziliśmy także na różne koncerty w Bostonie.

Pianista po raz pierwszy wystąpił publicznie w wieku 10 lat, jednak prawdziwe powołanie poczuł rok później. - To było wtedy, gdy po raz pierwszy wystąpiłem na scenie z orkiestrą. Nie było to duże wydarzenie, jednak dla mnie było to odkrycie nowego świata. Wtedy po raz pierwszy zdałem sobie sprawę z tego, jaki wpływ może mieć muzyka na ludzi. To był punkt zwrot-

ny w moim życiu – od tej pory chciałem grać regularnie przed publicznością. George Li w 2011 r. zagrał w Białym Domu dla prezydenta Baracka Obamy oraz przebywającej w tym czasie w wizytę w Stanach Zjednoczonych kanclerz Angeli Merkel.

Artysta zdobył wiele prestiżowych nagród i występował ze znakomitymi orkiestrami. Li kształci się obecnie pod kierunkiem prof. Wha Kyung Byun, w ramach studiów prowadzonych wspólnie przez Uniwersytet Harvarda i New England Conservatory.



Mocny duet



O godz. 16:00 na scenie w Dworku Chopina zaprezentują się: pianistka Viviana Sofronitsky oraz wiolonczelista Sergei Istomin.

Rosyjsko-kanadyjska pianistka Viviana Sofronitsky edukację muzyczną rozpoczęła w domu rodzinnym, idąc w ślady ojca, wybitnego pianisty Vladimira Sofronitsky'ego. Po uzyskaniu dyplomu Konserwatorium Moskiewskiego studiowała muzykę dawną w Oberlin (USA). W 1999 r. ukończyła studia z zakresu gry na historycznych fortepianach i klawesynach w Konserwatorium Królewskim w Hadze.

Viviana Sofronitsky należy do czołowych wykonawców muzyki epoki

klasycyzmu i romantyzmu. Gra na kopiach instrumentów historycznych. W swojej kolekcji posiada fortepiany m.in. ulubionych firm Mozarta i Beethovena: Waltera i Steina, instrument firmy Grafa, preferowany przez Schuberta, Pleyela – ulubiony przez Chopina, a także Boisselota – najchętniej wybierany przez Lisztę.

Viviana Sofronitsky jest też cenionym pedagogiem - prowadzi mistrzowskie kursy, zasiada w jury międzynarodowych konkursów.

Sergei Istomin studia magisterskie ukończył w Konserwatorium Moskiewskim im. Czajkowskiego, gdzie kształcił się pod kierunkiem Valentina Feighina. Swoją edukację muzyczną kontynuował w Stanach Zjednoczonych w klasie violi da gamba, pod opieką Cathariny Meints Caldwell, w Konserwatorium w Oberlin, gdzie miał szansę współpracować z Augustem Wenzingerem.

Sergei Istomin jest muzykiem bardzo cenionym. Jego repertuar obejmuje muzykę barokową, klasyczną, romantyczną i współczesną, którą wykonuje zarówno na instrumentach historycznych, jak i współczesnych.

